

USTAWODAWSTWO SYNODALNE BISKUPA MARCINA KROMERA († 1589)

Treść: Wstęp. I. Synody Marcina Kromera: 1. Pierwszy synod z 1575 r. A. Obrona wiary. B. Sakramenty św. i sakramentalia. C. Nauczanie wiernych. D. Sprawy majątkowe. 2. Drugi synod z 1577 r. A. Karność kościelna. B. Przepisy liturgiczne. 3. Trzeci synod z 1582 r. A. Karność kościelna. B. Nauczanie wiernych. C. Przepisy liturgiczne. D. Sprawy majątkowe. II. Charakterystyka działalności ustawodawczej Marcina Kromera: 1. Źródła synodów. 2. Wpływ ustawodawstwa synodalnego. 3. Ocena. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Działalność biskupa Marcina Kromera przypada na okres reformacji. W latach 1569—1579 był koadiutorem kardynała Stanisława Hozjusza, a po jego śmierci; jako ordynariusz, kierował diecezją warmińską, kontynuując dzieło swego poprzednika. Idąc jego śladami uważał za konieczne podniesienie poziomu życia religijnego i moralnego duchowieństwa, a za jego pośrednictwem, wiernych. Część księży młodszych, wychowana w braniewskim seminarium, była wykształcona i gorliwa w pełnieniu obowiązków duszpasterskich; część natomiast, zwłaszcza starszych, odbiegała od wzoru życia kapłańskiego. Kromer starał się wciągnąć całe duchowieństwo diecezji w nurt soborowej odnowy. Jako środki do osiągnięcia tego celu posłużyły: wizytacje kanoniczne¹, wydania *Agendy*², *brewiarza*³, *mszału*⁴, *katechez*⁵; zatwierdzenie zgromadzenia sióstr św. Katarzyny⁶, listy pasterskie; ustawa o uczęszczaniu do kościoła⁷; ustawodawstwo synodalne.

Synody, zwołane przez Marcina Kromera, były szczególnym przejawem jego troski o rozwój życia religijnego diecezji warmińskiej. Dwa zwołał w 1575 i 1577 r. jako koadiutor; trzeci natomiast w 1582 r. jako ordynariusz. Oryginał statutów nie dochował się. Biskup Szymon Rudnicki († 1621), wydając dekrety swego synodu z 1610 r., umieścił w zbiorze uchwał również statuty synodalne swoich poprzedników: Łukasza Waczenrodego z 1497 r., kardynała Stanisława Hozjusza z 1565 r. i biskupa Marcina Kromera⁸. Ten zbiór służył mi przy analizie poszczególnych statutów. Ze względu na unikalny charakter tego zbioru, w niniejszym artykule cytuję wydanie krytyczne statutów synodalnych diecezji warmińskiej, opracowane przez ks. Franciszka Hiplera⁹.

¹ Por. list pasterski z dnia 24 X 1573 i 20 IV 1581. Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (=ADWO), Liber Processuum ad Parochos dioec. warm. 1554/1612, A 88 k. 34, 105.

² W. Nowak: *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera. Studia Warmińskie* 1969 VI s. 173 nn.

³ Estr. XIII, 338.

⁴ Tamże, XX, 279; XXII, 434.

⁵ Tamże, XX, 277, 285.

⁶ Zgromadzenie to istnieje na Warmii dotychczas, posiada 25 domów zakonnych.

⁷ Ustawa ta dochowała się w zbiorze biskupa Szymona Rudnickiego z 1612 r., w języku polskim i niemieckim.

⁸ *Constitutiones synodales diocesis Varmiensis. Braunsberg 1612.*

⁹ *Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomesanienses, Culmenses, necnon provinciales Rigenses. Ed. F. Hipler. Brunsbergae 1899. (=Constitutiones).*

I. SYNODY MARCINA KROMERA

1. Pierwszy synod z 1575 roku

Synod odbył się w Lidzbarku dnia 14 VI 1575 r. Pismo konwokacyjne w następujących słowach określa jego cel: „poprawa obyczajów, usunięcie wykroczeń u duchownych, ożywienie i pogłębienie życia religijnego oraz pracy duszpasterskiej”¹.

Synodowi przewodniczył sam koadiutor. Oprócz delegatów Kapituły Katedralnej Fromborskiej i Kolegiaty Dobromiejskiej byli na nim obecni archiprezbiterzy, plebani oraz duchowieństwo diecezjalne².

Po mszy św. do Ducha Świętego, uczestnicy, złożywszy ustaloną na Soborze Trydenckim *Professionem Fidei*³, przystąpili do obrad. Najpierw przypomniano sobie uchwały synodu, który odbył się dziesięć lat temu pod przewodnictwem kardynała Stanisława Hozjusza, a którego celem było wprowadzenie w życie uchwał Soboru Trydenckiego. Obrady trwały do 18 czerwca⁴. Marcin Kromer jako prawodawca prawa partykularnego, diecezjalnego, ogłosił statuty tego synodu swojemu duchowieństwu, nakazując je przestrzegać i wprowadzić w życie⁵. Synod uchwalił 51 artykułów o następującej treści: obrona wiary przed wpływami protestanckimi, podniesienie życia moralnego duchowieństwa, troska o wykształcenie kapłanów, pragnienie ugruntowania nauki chrześcijańskiej u wiernych, dbałość o liturgię, uregulowanie spraw majątkowych.

A. Obrona wiary

Na pierwszym synodzie Marcin Kromer zwrócił szczególną uwagę na odizolowanie się od wpływów luteranizmu. Pragnąc zjednoczyć swoje duchowieństwo w obronie katolicyzmu, zabraniał swoim kapłanom utrzymywania stosunków z heretyckimi ministrami. Gdyby jednak ktoś z nich nie mógł tego uniknąć, winien w takim wypadku wystrzegać się wszelkich dogmatycznych dysput⁶.

Art. 6 zabraniał duchownym i wiernym uczestniczenia w nabożeństwach i sakramentach protestantów pod karą ekskomunikacji. Gdyby duszpasterze dowiedzieli się, że ktoś z ich wiernych uczestniczy w sakramentach u heretyków i schizmatyków, byli zobowiązani donieść biskupowi albo jego oficjelowi⁷.

Art. 12 mówił o tych, którzy bez różnicy komunikują raz w kościele katolickim, to znowu w heretyckim. Tacy winni być upomniani, aby powrócili do jedności. Zanim zostaną dopuszczeni do spowiedzi i Komunii św., winni najpierw być pojednani według formuły znajdującej się w *Agendzie*. Władzę pojednania mieli archiprezbiterzy⁸.

Wiadomą jest rzeczą, że niektóre uniwersytety były propagatorami nowych teorii filozoficzno-religijnych. W celu uchronienia młodzieży od zarażenia się nowinkarstwem, Marcin Kromer nakazał plebanom, aby młodzież nie była wysyłana do takich szkół. Jeżeli ktoś został tam wysłany na studia, albo sam się udał, nie miał dostępu do urzędów i godności w księstwie biskupa warmińskiego. Nadto czekały go kary przewidziane w prawie, jak również wymierzane według uznania biskupa, stosownie

¹ ADWO, Process-Büchern G I k. 58b i 59.

² Constitutiones, jw. kol. 55.

³ Tamże, kol. 55.

⁴ Tamże, kol. 64.

⁵ Tamże.

⁶ Art. 5, tamże, kol. 56.

⁷ Tamże, kol. 56.

⁸ Tamże, kol. 57.

do oporu i przewrotności winnego. Marcin Kromer zobowiązał plebanów do powiadomienia go o tego rodzaju wypadkach ⁹.

Art. 10 zakazywał kapłanom i świeckim czytania, przetrzymywania i rozpowszechniania książek hereetyckich albo podejrzanych o herezję. Za te ostatnie były uważane m.in. książki, które zostały wydrukowane bez podania autora albo miejscowości. Przy okazji spowiedzi kapłani winni o to bacznie pytać, zwłaszcza podejrzane osoby. Tych, którzy posiadają u siebie, czytają, względnie rozpowszechniają książki hereetyckie, nie powinni rozgrzeszać. Mogą natomiast to uczynić, jeżeli taka osoba odda książki plebanowi i przyrzeknie, że na przyszłość będzie się tego wystrzegać ¹⁰. Stosownie do poleceń Soboru Trydenckiego Marcin Kromer nakazywał dalej, aby każdy pleban miał pod ręką *Index librorum prohibitorum*. Plebani zaś w miastach pouczają urzędników świeckich, że ci, którzy sprzedają książki, mogą wystawiać do sprzedaży tylko takie, które oni przejrzeni. Winni również upomnieć księgarzy, że grozi im skonfiskowanie, jeżeli sami nie usuną książek hereetyckich. Gdyby zaś u handlarza takimi książkami nie można było wykluczyć złej woli, winni donieść o tym prefektowi albo innej władzy świeckiej. Ci z kolei ukarzą nieposłusznego według osądu plebana, informując jak najszybciej biskupa ¹¹.

Zdarzało się nieraz, że po Warmii wędrowali zwyczajem ówczesnych czasów waganci i rybaltci, zatrzymywali się w zamkach, gospodach czy na placach, śpiewając pieśni albo prowadząc dysputy. Marcin Kromer surowo zabraniał śpiewania pieśni hereetyckich oraz prowadzenia dysput religijnych. Zobowiązywał plebanów, aby pouczyli o tym publicznie lub prywatnie swoich wiernych. Gdyby zaś chwycili takiego, który łamie ten zakaz, winni niezwłocznie o tym donieść władzy świeckiej, celem ukarania winnego. Ukarani zostaną również ci, u których to się działo. Gdyby plebani zauważyli, że prefekci nie spełniają sumiennie swoich obowiązków, powinni donieść o tym biskupowi ¹². W tym samym artykule przypomina Marcin Kromer zakaz rozpowszechniania drukiem pieśni hereetyckich. Ich rozpowszechnianie winna karać władza świecka. Plebani powinni również dopilnować, jakie pieśni śpiewają scholarze, którzy chodzą po jałmużnie; wolno im bowiem śpiewać tylko dozwolone ¹³.

Marcin Kromer przewidział również wypadki konwersji. Art. 13 nakazywał odsyłać konwertytów bez absencji do biskupa, z wyjątkiem takich, którzy się nawrócili na łożu śmierci. Konwertyci, chociaż otrzymali absolucję od biskupa, nie mogli być — jeżeli mieli stałe zamieszkanie — dopuszczeni do Komunii św. przez pewien okres. Czas ten powinni wykorzystać na przyswojenie sobie prawd wiary katolickiej ¹⁴.

B. Sakramenty święte i sakramentalia

Marcin Kromer, mając na uwadze troskę o dusze, zachęcał swoje duchowieństwo, aby spełniało jak najgorliwiej swoje kapłańskie obowiązki. Duszpasterze mają pobożnie odprawiać Mszę św., gorliwie słuchać spowiedzi św. oraz udzielać innych sakramentów świętych ¹⁵.

Art. 9 i 30 mówił o chrzcie św. nieurodzonych w wierze katolickiej. Mianowicie wolno było kapłanom chrzcić dzieci przyniesione przez akatolików, ale pod tym

⁹ Art. 4, tamże, kol. 56.

¹⁰ Tamże, kol. 57.

¹¹ Art. 16, tamże, kol. 58.

¹² Art. 14, tamże.

¹³ Art. 15, tamże.

¹⁴ Tamże, kol. 57 n.

¹⁵ Art. 1, tamże, kol. 56.

warunkiem, że będą miały katolickich rodziców chrzestnych. Heretyków i schizmatyków nie wolno było dopuszczać jako rodziców chrzestnych. Również katolik nie mógł być ojcem chrzestnym u heretyków i schizmatyków. Gdyby taki, upomniany, nie zrezygnował, należało o tym donieść biskupowi, a ten wymierzał mu odpowiednią karę¹⁶. Celem zorientowania wiernych co do wymogów Kościoła katolickiego w tej dziedzinie, plebani byli zobowiązani przeczytać w języku narodowym przynajmniej dwa razy do roku, w czasie kazania, kanony Sobory Trydenckiego, odnoszące się do tych, którzy mieli przyjąć chrzest św. albo być rodzicami chrzestnymi¹⁷.

O małżeństwie mówił art. 8 i 30. Nie wolno ogłaszać małżeństw zawieranych z heretykami. Narzeczeni, którzy chcą zawrzeć małżeństwo katolickie, muszą najpierw przystąpić do spowiedzi św. i Komunii św. w swojej parafii¹⁸. Aby zapoznać wiernych z istotą małżeństw tajemnych (*matrimonia clandestina*), plebani winni przynajmniej dwa razy do roku przeczytać w języku narodowym dekret Soboru Trydenckiego *Tametsi*¹⁹.

Spowiadać nie wolno poza świątynią, chyba że zachodzi wypadek konieczności²⁰. Spowiednik nie powinien nakładać surowej pokuty człowiekowi umierającemu, chyba że jest nadzieja na jego powrót do zdrowia. W wypadku, gdy spowiednik rozgrzeszy kogoś z grzechów zastrzeżonych papieżowi lub biskupowi, winien go zobowiązać, aby zgłosił się skoro wyzdrowieje po zaświadczenie rozgrzeszenia, z którym uda się do biskupa²¹.

Art. 21 podawał przypadki zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, przytaczając bullę *Coenae Domini*. Kto by odważył się udzielić z nich rozgrzeszenia, popadał *ipso facto* w ekskomunikę: nie wolno mu było głosić kazań, nauczać i udzielać sakramentów świętych. Archiprezbiter zaś rozgrzeszający w wymienionych przez bullę wypadkach, popadał w ekskomunikę *latae sententiae* oraz inne kary, według uznania ordynariusza²².

W art. 33 zabraniał Marcin Kromer odprawiania egzekwii brackich, rocznicowych, pogrzebowych w święta rytu zdwojonego, chociażby było więcej kapłanów, którzy mogliby odprawiać żałobne nabożeństwo bez szkody i umniejszania głównego nabożeństwa. Zabrania się również odprawiania równocześnie kilku egzekwii²³.

Art. 38 postanawiał, aby odtąd we wioskach sami plebani, a nie zakrystianie, troszczyli się o wino do Mszy św. W tym celu wezmą pieniądze od radnych. Wino zaś powinno być najlepszego gatunku, hiszpańskie albo jakieś inne, najmniej skłonne do zepsucia. Ponieważ w 1575 r. wino było drogie, plebani i radni wspólnie ustalały stosownie do ceny, jaką ilość należy kupić na kwartał, według możliwości parafii. W okresie Wielkanocy, Jubileuszu oraz w czasie srożącej się zarazy, sami radni zatroszczą się o wino²⁴.

C. Nauczanie wiernych

Marcin Kromer wymagał od swoich duchownych, aby poważnie traktowali swoją misję nauczania. Żądał przeto, aby byli do nauki przygotowani i mieli na uwadze

¹⁶ Art. 9, tamże, kol. 57.

¹⁷ Art. 30, tamże, kol. 60.

¹⁸ Art. 8, tamże, kol. 57.

¹⁹ Art. 30, tamże, kol. 60.

²⁰ Art. 18, tamże, kol. 59.

²¹ Art. 20, tamże.

²² Tamże, kol. 59.

²³ Tamże, kol. 61.

²⁴ Tamże, kol. 62.

dobro dusz sobie powierzonych. Muszą być głęboko przekonani o tym, o czym mówią w kazaniach. Przykład ich codziennego życia ma potwierdzać to, co głoszą na ambonie. Ponieważ przekonał się, wizytując poszczególne parafie, że lud nie zna nawet nauki o sakramentach świętych, przeto nakazał, aby plebani, względnie ich pomocnicy, brali do kazań materiał z jego *Katechez*, albo z jakiegoś innego katechizmu katolickiego²⁵.

Nad właściwym poziomem umysłowym duchowieństwa sprawowali w pewnym zakresie kontrolę egzaminatorzy synodalni, badając kandydatów do święceń, głoszania kazań i słuchania spowiedzi. Art. 50 powoływał egzaminatorów synodalnych. Zostali nimi: Ojcowie z Kolegium Braniewskiego oraz dwaj archiprezbiterzy: Walenty Helbing, dziekan dobromiejski i Izaak Homer, pleban lidzbarski²⁶.

Celem zapewnienia Kolegium i Seminarium utrzymania, Marcin Kromer postanowił, aby każdy pleban zapisał w testamencie na te instytucje, w zależności od wielkości otrzymywanych dziesięcin: jeden, półtora, oraz dwa, względnie z własnej woli więcej, florenów²⁷.

Jeżeli zaś chodziło o szkoły parafialne, to nie wolno było samemu plebanowi, bez zgody rady parafialnej, przyjmować, względnie zwalniać nauczyciela. Za swoją pracę powinien on otrzymywać co niedzielę sześć denarów oraz posiłek w dni ofiar²⁸.

Marcin Kromer wprawdzie nie zabraniał kapłanom udziału w publicznych ucztach, byle były one godziwe, jednak ze względu na godność kapłaństwa zaleca, aby nie uczestniczyli w nich cały dzień i noc. Mają też unikać pijaństwa, gier w karty i kości, publicznych i prywatnych przedstawień aktorów, błaznów czy jakichkolwiek innych komediantów²⁹.

Ostrą walkę wypowiedział Marcin Kromer duchownym, którzy trzymali na swoich plebaniach nierządnicę oraz inne podejrzane niewiasty. Art. 22 mówił, że kapłani, którzy do przyszłej wizytacji nie oddalą swoich konkubin, albo oddalone przyjmą na powrót, albo inne jeszcze do swego towarzystwa dopuszczą, zostaną ukarani według kanonów Soboru Trydenckiego³⁰.

D. Sprawy majątkowe

Każdy beneficjant był zobowiązany dbać o budynki parafialne, aby mógł je przekazać swojemu następcy, jeżeli nie w lepszym, to przynajmniej w nieuszkodzonym stanie. Ci, którzy stwierdzą przy objęciu beneficjum, że budynki są uszkodzone, winni w ciągu sześć miesięcy donieść o tym radnym, względnie parafianom. Po trzech latach wszelkie pretensje wygasają³¹. Aby uniknąć na przyszłość nieporozumień oraz jakiegokolwiek szkody, tak dla kościoła, jak i parafian, nowy pleban, obejmując parafię, winien w obecności archiprezbitera albo jakiegoś innego kapłana wprowadzającego, przy udziale radnych i przedstawicieli parafii, spisać w trzech egzemplarzach cały oszacowany majątek ruchomy, który należy do parafii, a który przejął od swojego poprzednika, względnie od wykonawców jego ostatniej woli. Jeden z tych egzemplarzy podpisanych przez niego i kapłana wprowadzającego powinien zaraz przekazać radnym, drugi przesłać biskupowi w przeciągu 15 dni, a trzeci wreszcie pozostawić u siebie. Spis ten będzie podstawą przyszłej tradycji beneficjum

²⁵ Art. 31, tamże, kol. 61.

²⁶ Tamże, kol. 64.

²⁷ Art. 48, tamże.

²⁸ Art. 34 i 36, tamże, kol. 61.

²⁹ Art. 28, tamże, kol. 60.

³⁰ Tamże, kol. 60. Por. Sacrosanctum Concilium Tridentinum. Patavii 1758 s. 173.

³¹ Constitutiones, jw., art. 41, kol. 62.

kościelnego. Po trzech latach zarządzania parafią zobowiązany jest dopisać do niego to wszystko, co do majątku kościelnego przybyło. Jeżeli zaś zarządzał ponad sześć lat, pozostawi większy dochód według uznania wprowadzającego, radnych oraz przedstawicieli parafii. Celem uniknięcia nieporozumień należy wszystkie rzeczy oszacować i ich wartość wpisać do inwentarza. Gdyby zdarzyło się, że kapłan zaniedbał spisu inwentarza, wtedy cały jego majątek i wszystkie wierzytelności przypadają parafii³².

Oдноśnie legatów, Marcin Kromer, zarządza, aby przestrzegano co następuje:

Jeżeli w testamencie zapisano coś bez warunku, ogólnie kościołowi i poprzedniemu plebanowi, legat na równi należy się kościołowi i plebanowi.

Jeżeli zaś wyraźnie zaznaczono, że zapisuje się legat plebanowi, to cały przypada jemu. Podobnie ma się rzecz, gdy cały legat wyraźnie zapisano kościołowi. W wypadku pominięcia tej formalności, cały testament jest nieważny.

Jeżeli piszący testament użyje słów: „zapisuję legat na potrzeby kościoła”, albo „na odnowienie organów”, albo na jakiś inny cel kościelny, wtedy poprzednik nie może wziąć niczego dla siebie. Może natomiast prosić ordynariusza o część kanoniczną (*portionem canonicam*), wysokość której określi według swojego uznania sam ordynariusz³³.

Art. 24 zabraniał czynienia legatów na rzecz konkubin pod sankcją nieważności całego testamentu. Legat zaś zostanie obrócony na pobożne cele³⁴. Tak samo nie ma znaczenia wzmianka zrobiona w testamencie o rzekomo należnej zapłacie służbie³⁵.

Mając na uwadze troskę o utrzymanie Kolegium i Seminarium, nakazał Marcin Kromer plebanom zapisać w testamencie na ich rzecz: jednego florena tym, których dziesięciny nie przekraczają sześciu lasztów, półtora florena, których dziesięcina wynosi 6—10 lasztów i wreszcie dwa floreny, gdy dziesięciny wynoszą ponad 10 lasztów. Oczywiście, jeżeli ktoś z nich chciałby z własnej woli zapisać na ten cel więcej, może to uczynić. W wypadku, gdyby ktoś pominął ten nakaz, legat na ten cel należy ściągnąć z testamentu albo z pozostałych jego rzeczy³⁶.

Ponieważ zdarzały się nadużycia przy ściąganiu dziesięcin, Marcin Kromer zabraniał w art. 39 brać plebanom więcej, aniżeli to przewidują ustawy biskupie³⁷. W celu uniknięcia podejrzenia o sfalszowanie rocznej miary żniwnej albo dziesięcin, nakazał biskup plebanom w art. 46, aby mieli u siebie prawnie określony korzec. Mogą go nabyć za pieniądze parafian. Z tego powodu winien być wpisany do inwentarza³⁸. Jeżeli chodzi o podział dziesięcin oraz danin wielkanocnych między poprzednikiem a następcą, należy kierować się następującymi zasadami, mianowicie każdy z nich otrzymuje swoją część za przepracowany czas, przy czym rok rozpoczyna się: dla dziesięcin — od św. Marcina (11 XI), a dla danin wielkanocnych — od Niedzieli Przewodniej włącznie³⁹.

W art. 44 jest mowa o ofiarach. Cokolwiek złożą wierni na ołtarzu, należy się plebanowi, co na tacę lub do woreczka radnych, albo do skarboxy, należy obrócić na potrzeby kościoła. Ofiary składane przed Przenajświętszym Sakramentem, albo przed obrazami świętych, względnie gdzieindziej wewnątrz czy zewnątrz kościoła,

³² Art. 45, tamże, kol. 63.

³³ Art. 43, tamże.

³⁴ Tamże, kol. 60.

³⁵ Art. 25, tamże.

³⁶ Art. 48, tamże, kol. 64.

³⁷ Tamże, kol. 62.

³⁸ Tamże, kol. 64.

³⁹ Art. 42, tamże, kol. 62.

będą dzielone po połowie między plebana i kościół. Art. 44 nie znosi umów kościelnych uznanych starodawnym zwyczajem ⁴⁰.

Marcin Kromer wznowił ustawę biskupa Łukasza Waczenrodego (1488—1512) dotyczącą służby kościelnej ⁴¹. Powinna ona otrzymać należytą zapłatę, której nie wolno wstrzymywać ponad rok ⁴². Celem uniknięcia szkód, jakie mogą wyniknąć z pozywania przed sądy duchownych, każdy pleban winien wypłacać uczciwie wynagrodzenie należne służbie oraz rzemieślnikom. Nieuczciwością jest wypłacać im mniej od normy. W razie udowodnienia plebanowi przed sądem biskupim złośliwości w tej dziedzinie, zapłaci on podwójną sumę, łącznie z kosztami podróży ⁴³. Poza tym każdy pleban ma obowiązek zrobić spis rzeczy, należących do jego krewnych, względnie służby, a znajdujących się w jego plebanii ⁴⁴.

Art. 36 znosi nadużycia, jakie się rozpanoszyły ze szkodą dla kościoła oraz parafian przy przyjmowaniu czy też zwalnianiu nauczyciela szkoły, albo zakrystianina, jak również jeżeli chodzi o powoływanie, względnie odwoływanie kogoś z rady parafialnej. Marcin Kromer postanowił zatem, że ani pleban, ani radni, urzędnik, gmina, nie mogą sami o tym decydować. Winni bowiem się zebrać razem w oznaczonym miejscu i czasie według miejscowego zwyczaju. Na wypadek niemożności dojścia do porozumienia między nimi, zadecyduje przełożony miejsca ⁴⁵.

Art. 37 mówi o wydzierżawianiu miejsc w świątyniach. Raz zakupione nie mogą być przenoszone na zawsze na spadkobierców. Ustawa daje im prawo pierwszeństwa w zakupieniu takiego miejsca ⁴⁶.

Art. 49 podaje skład sądu, który będzie zajmować się według zaleceń Soboru Trydenckiego ⁴⁷ sprawami należącymi do sądownictwa kościelnego, a zleconymi przez Stolicę Apostolską lub jej legata. Wybrani zostali: Ekhard z Kempen, oficjał generalny, Jan Lehmann, kustosz katedralny, Andrzej Human, prepozyt Kolegiaty Dobromiejskiej oraz Walenty Helbing, dziekan tejże kolegiaty ⁴⁸.

2. Drugi synod z 1577 roku

Pismem konwokacyjnym z dnia 22 VI 1577 r. Marcin Kromer wezwał swoje duchowieństwo na synod diecezjalny do biskupiej siedziby, Lidzbarka, na dzień 4 VII 1577 r. ⁴⁹. Przedtem jeszcze, w liście pasterskim z 31 I 1577 r., wyrażając zamiar zwołania synodu, podał powody, dla których to uczynił. Stwierdził bowiem, że co prawda wielu z jego kapłanów, którzy zostali w swoim czasie przez niego skarceni, poprawiło się i wykonują swoje duszpasterskie obowiązki pobożnie i gorliwie, przyświecając przy tym przykładem swoim wiernych, ale są — niestety — jeszcze tacy, którzy nie porzucili swojego nagannego życia. Zachęcony kanonami prawa kościelnego powszechnego ma zamiar zwołać swój synod, by tych właśnie nakłonić do zmiany takiego postępowania ⁵⁰.

⁴⁰ Tamże, kol. 63.

⁴¹ Synod w Lidzbarku 20 II 1497 r., art. 46, kol. 33.

⁴² Constitutiones, jw., art. 25, kol. 60.

⁴³ Art. 27, tamże.

⁴⁴ Art. 26, tamże.

⁴⁵ Tamże, kol. 61.

⁴⁶ Tamże, kol. 62.

⁴⁷ Sacrosanctum Concilium Tridentinum, jw., s. 171.

⁴⁸ Constitutiones, jw., kol. 64.

⁴⁹ ADWO, jw. k. 76.

⁵⁰ „Congnovimus enim, coercitis et eiectis aliquot morbidis non solum ovibus, verum etiam pastoribus, complures alios ad senioem mentem reverti, positaque dissolutori vita et abiectis concubinis et suspectis mulieribus, castius ac diligentius

Synod trwał 11 dni; swoje obrady zakończył 15 VII 1577 r.⁵¹. Obradom przewodniczył Marcin Kromer, a udział w nim wzięli: członkowie kapituł: katedralnej i kolegiackiej, archiprezbiterzy, plebani oraz inne duchowieństwo diecezjalne⁵². Oprócz spraw dotyczących karności kościelnej i życia religijnego wiernych, zajęto się sprawą uchwalenia dobrowolnego podatku dla króla Stefana Batorego, który o to bardzo zabiegał, gdyż potrzebował pieniędzy na wojnę z opornym Gdańskiem⁵³.

Owoce obrad było 12 artykułów, które Marcin Kromer uroczystie ogłosił 15 VII 1577 r.⁵⁴. We wstępie, po pozdrowieniu swojego duchowieństwa: prałatów, kanoników, archiprezbiterów, plebanów, oraz koadiutorów, wikariuszy i kapelanów, Marcin Kromer, wspomniawszy zewnętrzną przyczynę, dla której zebrał się również ten synod, to jest uchwalenie przez duchowieństwo warmińskie dobrowolnego podatku dla króla, stwierdza, że będzie godną rzeczą podać do wiadomości duchowieństwa i wiernym sprawy, które były właściwe temu synodowi. Poza tym statuty te mają stać się dla wszystkich bodźcem do jeszcze gorliwszej pracy w służbie Boga⁵⁵.

A. Karność kościelna

Główną troską, jaka przebiega ze statutów drugiego synodu, jest sprawa gorszącego życia duchownych. Marcin Kromer wypowiadał takim kapłanom ostrą walkę. Konkubiniarzom poświęcił połowę artykułów (art. 1—5).

W art. 1 nakazywał, aby kapłani niezwłocznie zerwali z dającym zgorszenie i uwłaszczającym godności kapłańskiej konkubinatem. Mają nawet unikać okazji do podejrzeń przez zamieszkiwanie razem z podejrzаныmi niewiastami. Przypomniawszy kary, jakie przewidział Sobór Trydencki w rozdz. 14, XXV sesji na konkubiniarzy. Jeżeli upomnieni przez swojego przełożonego, nie zerwą z takimi niewiastami, pozbawiają się tym samym 1/3 dochodów z beneficjum, względnie pensji, którą to część biskup przeznaczy na potrzeby kościoła albo na jakiś pobożny cel. Jeżeli nie posłuchają drugiego upomnienia, tracą nie tylko dochody, ale i zarząd beneficjum na czas określony przez ordynariusza. Gdyby mimo to jeszcze się nie poprawili i nadal zadawali się z takimi niewiastami, wtedy zostaną pozbawieni na zawsze beneficjum, wszelkich urzędów i godności kościelnych. Dopiero po wyraźnej poprawie mogą być uwolnieni od tych kar. Jeżeli po przebaczeniu odważyliby się powrócić do porzucenego kiedyś towarzystwa, zostaną ukarani, oprócz tamtych kar, jeszcze ekskomuniką.

Natomiast duchowni, którzy nie posiadają kościelnego beneficjum lub pensji, zostaną ukarani przez samego biskupa więzieniem, suspensją od święceń i staną się tym samym samym niezdolni do objęcia jakiegokolwiek beneficjum kościelnego⁵⁶. Art. 2 unieważniał wszelkie zapisy robione w testamencie przez duchownych na rzecz

officium suum facere, et naviter ovis sibi commissis verbo et exemplo praeire. Quanquam aut eos, qui nolunt intelligere, ut bene agant, serviore animadversione secundum praescripta Conciliorum et Canonum Ecclesiasticorum ad officium revocari, et ut Evangelicis verbis utamur compelli oportet intrari ad pietatem et honestatem vitae, visum est nobis tamen Synodo praetermittere". (ADWO, A 88 k. 72 n.).

⁵¹ Constitutiones, jw., kol. 65.

⁵² ADWO, Process-Büchern G I k. 105.

⁵³ A. Th e i n e r: Annales ecclesiastici. Romae Vol. II s. 311.

⁵⁴ Por. list pasterski z 15 VII 1577 r. ADWO, A 88 k. 79.

⁵⁵ „...pro utilitate tam clerici, quam plebis huius nostrae dioeceseos, vel denuo sancire, vel sancita prius repetere et debilibus memoriis inculcare, quo diligentius et sincerius omnes serviemus Domino in sanctitate et iustitia coram ipso omnibus diebus nostris, quemadmodum pater praedicatoris poenitentiae Ioannis Baptistae Zacharias olim cecinit". (Constitutiones, jw., kol. 65).

⁵⁶ Tamże, kol. 65 nn.

konkubin. Wyjątek stanowiło ich roczne wynagrodzenie⁵⁷. W art. 3 Marcin Kromer nakazał sędziom i urzędnikom reprezentującym biskupią lub kapitułną jurysdykcję wypędzenie wszystkich nieobyczajnych niewiast nie tylko z parafii, ale także z miast i wsi⁵⁸. Wypędzone konkubiny kapłanów nie mogły zamieszkać bliżej aniżeli trzy mile od domów, z których je usunięto⁵⁹. Pod sankcją surowych kar Marcin Kromer zabraniał wychowywania przez kapłanów na plebaniach — a nawet w sąsiedztwie — swoich nielegalnych dzieci. Nie wolno takich dzieci dopuszczać do służby bożej w kościele⁶⁰. W celu złamania uporów niektórych duchownych Marcin Kromer zabraniał pod karą ekskomuniki i innych sankcji karnych rozgrzeszać konkubinę; chyba że bardzo skruszona zupełnie się oddzieli od towarzystwa i mieszkania z konkubiniaruszem⁶¹.

Zdarzało się często, że niewiasty pijane albo zmęczone całodzienną pracą, śpiąc razem z niemowlętami zaduszały je. Marcin Kromer nakazał, aby plebani i kaznodzieje ogłosili z ambon, że takim kobietom będzie trudno uzyskać rozgrzeszenie. Owe niewiasty, jak również współuczestnicy w winie, wpadają *ipso facto* w ekskomunikę. Wzbroniony jest im — przynajmniej na okres sześciu miesięcy — wstęp do kościoła; wolno im natomiast być na kazaniu. Na początku Wielkiego Postu mają przystąpić do spowiedzi św., nie otrzymają rozgrzeszenia, nałożona zostanie im tylko pokuta, którą mają odprawiać codziennie aż do Wielkiego Czwartku. Rozgrzeszać można tylko na łożu śmierci. W Wielki Czwartek każda z nich powinna zjawić się z zaświadczeniem spowiednika w miejscu pojednania grzeszników. Wróciwszy stamtąd, ma przynieść swojemu plebanowi świadectwo pojednania (*testimonium reconciliationis*), który dopiero wtedy może dopuścić ją do Komunii św.⁶².

Dla zapobieżenia nierządowi Marcin Kromer postanowił, aby dziewczęta, które z własnej woli zwabione nadzieją małżeństwa lub posagiem, oddały się rozpucie, mają być pozbawione posagu, względnie otrzymają tylko tyle, ile sam biskup uzna za stosowne. Nierządnicy zaś mają być ukarani w zależności od rodzaju przestępstwa i swojego stanowiska więzieniem, grzywną albo jeszcze inną karą sądową⁶³.

B. Przepisy liturgiczne

Art. 6 zabraniał niewiastom dotykania naczyń świętych. Również nie dopuszczał, aby niewiasty miały klucze do świątyni, stojąc na dziwnym stanowisku, jak na dzisiejsze czasy, nie dopuszczania kobiet do służby kościelnej⁶⁴. Art. 7 nakazywał, aby kapłan, który odprawia Mszę św., a nie kościelny zanosił kielich do ołtarza⁶⁵. Art. 8 zabraniał podawania do picia niekonsekrowanego wina po udzieleniu Komunii św. w kielichu używanym do Mszy św. Do tego powinien służyć oddzielny kielich, który może trzymać nawet osoba świecka, oczywiście tam, gdzie jest taki zwyczaj, ale przez rączniczek, jeżeli kielich jest konsekrowany⁶⁶.

W art. 12 nakazywał Marcin Kromer plebanom, aby przeczytali, chociażby w streszczeniu, dekret Soboru Trydenckiego *Tametsi* o małżeństwach tajnych, odsyłając po tekst do statutów synodalnych kardynała Stanisława Hozjusza z 1565 r.⁶⁷.

⁵⁷ Tamże, kol. 67.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Art. 4, tamże.

⁶⁰ Art. 5, tamże.

⁶¹ Art. 1, tamże, kol. 66 n.

⁶² Art. 9, tamże, kol. 67 n.

⁶³ Art. 10, tamże, kol. 68.

⁶⁴ Tamże, kol. 67.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, kol. 68.

3. Trzeci synod z 1582 roku

Po pięcioletniej przerwie, zebrało się duchowieństwo warmińskie w Lidzbarku, aby radzić wspólnie ze swoim biskupem nad koniecznymi miejscowymi reformami. Synod poprzedziła generalna wizytacja, którą przeprowadził w imieniu schorowanego biskupa: Jan Kreczmer, kanonik katedralny i kanclerz biskupi, oraz Jan Schonnow TJ, profesor Kolegium w Braniewie⁶⁸. Synod został otwarty dnia 24 VI 1582 r. w kaplicy zamkowej⁶⁹. Przewodniczył mu, mimo słabego zdrowia i podeszłego wieku, sam Kromer. Zauważone w czasie wizytacji generalnej braki i wykroczenia stały się przedmiotem obrad i zostały surowo zganione⁷⁰. Zarazem pomyślano o środkach zaradczych, które ujęto w 29 artykułach i uroczyście ogłoszono 28 VI 1582 r.⁷¹.

A. Karność kościelna

We wstępie uchwał synodalnych Marcin Kromer zajął się konkubinariuszami. W pierwszym artykule statutów biskup stwierdza, że pomimo tylu napomnień, a nawet surowych sankcji, znaleźli się kapłani, którzy uparcie nie chcą oddalić od siebie konkubin ku ogólnemu zgorszeniu. Przewoź postanowił, aby jawni konkubinariusze nie byli rozgrzeszani, jeżeli rzeczywiście nie zerwali tych gorszących związków⁷². To samo dotyczy konkubin, które nie otrzymają wcześniej absolucji, dopóki nie stwierdzi się, że zupełnie zostały oddalone przez plebana czy innego konkubinariusza i jest pewność, że jest wrócić.

W artykule drugim powtórzył uchwały poprzedniego synodu (art. 5), występując przeciwko wychowywaniu przez duchownych własnych dzieci. Ponieważ widocznie zbyt często się plebani tym zakazem nie przejęli, dodał teraz sankcję karną. Nie wolno plebanom pod groźbą surowych kar, które zostaną im wymierzone według uznania biskupa, wychowywać na plebaniach nielegalnych dzieci⁷³.

W art. 8 przypomniał Marcin Kromer, że *communicatio cum haereticis* pociąga za sobą *irregularitatem ad officium et beneficium*. Kapłani nie mogą przeto bez dyspensy Stolicy Apostolskiej, względnie tych, którzy od niej mają tę władzę, wykonywać władzy święceń oraz zarządzać beneficjum kościelnym; świeccy zaś przyjmować święceń oraz kościelnych beneficjów. Mogą natomiast na mocy samego rozgrzeszenia uczestniczyć w innych sakramentach świętych⁷⁴.

B. Nauczanie wiernych

Kromer przekonał się z wizytacji poszczególnych parafii, że lud nie zna nawet nauki o sakramentach świętych, przeto nakazał, aby plebani, względnie ich pomocnicy, brali do kazań materiał z jego *Katechez* albo z jakiegoś innego katechizmu katolickiego. W ten sposób powinna być podana wiernym w ciągu roku cała nauka katolicka o sakramentach świętych⁷⁵. W art. 4—7 zajął się Kromer konkretnymi

⁶⁸ Por. list pasterski z dnia 20 IV 1581 r. ADWO, A 88 k. 105.

⁶⁹ ADWO, Process-Büchern G I k. 108.

⁷⁰ „Cum post nuperimam visitationem generalem Heilsbergae Synodum dioecesanam indixissemus, ut in ea de tollendis scandalis, corrigendis abusibus et erroribus quos in hanc dioecesim irrepsisse ex actis eiusdem visitationis erat deprehensum...” (Constitutiones, jw., kol. 69).

⁷¹ Por. list pasterski z 28 VI 1582 r. ADWO, A 88 k. 110.

⁷² Constitutiones, jw.

⁷³ Tamże, kol. 69 n.

⁷⁴ Tamże, kol. 71.

⁷⁵ Art. 3, tamże, kol. 70.

wypadkami ⁷⁶. W art. 4 nakazał, aby plebani częściej pouczali swoich wiernych o znaczeniu i owocach sakramentu chorych. Mają po przyjacielsku napomnieć, ażeby nie zapomniano o tym sakramencie w ciężkiej chorobie. Winni zwalczać przyjętą powszechnie opinię u ludu, jakoby musiał umrzeć ten, kto przyjmuje ten sakrament.

Jeżeli chodzi o sakrament pokuty, to Marcin Kromer stwierdza, że mało jest takich, którzy by, spowiadając się, podawali wymagane okoliczności *aggravantes peccatum*. Przeto nakazuje, aby lud był dokładnie pouczony w kazaniach o konieczności wyznania wszystkich grzechów, także tajemnych. W wyliczaniu szczegółowym grzechów należy się wyzybyć skrępowania. Jeżeli grzesznik nie wstydzi się wobec Boga i jego aniołów obrażać majestat Boży, niechaj nie wstydzi się również wyznać swoje winy przed jego ministrem i sędzią, jakim jest kapłan, aby uniknąć potępienia wiecznego.

Duszpasterze winni popracować nad tym również, aby usunąć z umysłów ludzkich zagnieżdżone przekonanie, jakoby nie było bezpieczną rzeczą dla życia, jak i dla dobrego imienia wyjawiać kapłanowi na spowiedzi popełnione grzechy, zwłaszcza takie, za które sądy świeckie przewidywały karę cielesną. Ażeby usunąć tę obawę, winni duszpasterze wyjaśnić wiernym, jak wielkie kary przewiduje prawo kościelne na tych, którzy łamią tajemnicę spowiedzi świętej, mianowicie złożenie z urzędu, wieczną infamię, ogień, albo inne kary cielesne. Samo zaś wyjawienie spowiedzi św. w sądzie nie cieszy się wiarygodnością.

Duszpasterze powinni też przypominać na kazaniach ludowi o obowiązku dwukrotnego spowiadania się w czasie Wielkiego Postu: raz w jego połowie, a drugi raz przed Wielkanocą.

Ponieważ zdarzało się, że niekiedy prosty lud nie znał *Modlitwy Pańskiej* czy też innych modlitw, przeto nakazał Marcin Kromer, aby duszpasterze go nauczyci. W tym celu zarządził, aby po skończeniu kazania, przez parę kolejno następujących niedziel, recytowali z ambony powoli i wyraźnie jedną niedzielę — *Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie i Symbol apostołski*; drugą zaś niedzielę — *Dekalog i Spowiedź powszechną* z absolucją generalną. Jeżeli w niedzielę wypadnie święto rytu zdwojonego, wtedy można recytowanie opuścić ⁷⁷.

Mają też pouczyć wiernych, którzy w okresie wielkanocnym chcieliby się powstrzymać od Komunii św. z powodu kłótni, że nie grzeszą, jeżeli wadzą się przed sędzią bez nienawiści i żądzy zemsty. Dlatego wyspowiadawszy się z tego powodu, mogą bez skrępowań komunikować. Ci, którzy bez poradzenia się własnego plebana powstrzymują się od Komunii św., zostaną ukarani ⁷⁸.

C. Przepisy liturgiczne

Art. 9 nakazywał kapłanom nauczyć się z *Agendy* diecezjalnej formuły absolucji sakramentalnej i jej używać przy spowiedzi ⁷⁹.

Art. 10 regulował czas odprawiania Mszy św. w niedziele i święta. Ze względu na daleko mieszkających parafian od kościoła Msza św. powinna się odprawiać najpóźniej o godzinie 10 ⁸⁰.

Art. 15 mówił o śpiewaniu pieśni w języku narodowym w czasie nabożeństw kościelnych. Marcin Kromer przypomniał rozporządzenie kardynała Hozjusza, że

⁷⁶ Tamże, kol. 70 n.

⁷⁷ Art. 14, tamże, kol. 71 n.

⁷⁸ Art. 20, tamże, kol. 72 n.

⁷⁹ Tamże, kol. 71.

⁸⁰ Tamże.

nie wolno bez zgody ordynariusza śpiewać pieśni nowych autorów. Natomiast plebani mogą dopuścić do śpiewania dawnych, od dłuższego już czasu używanych pieśni⁸¹.

Art. 13 zobowiązywał wszystkich kapłanów, którzy uczestniczyli w nabożeństwach, aby brali w nich udział ubrani w komże⁸².

Marcin Kromer kładł silny nacisk na uczęszczanie wiernych na Mszę św. w niedzielę i święta. W art. 16 przypomniał wszystkim wydaną przez siebie w 1570 r. ustawę, tzw. *Kirchgang*, ustawę o chodzeniu do kościoła. Między innymi nakazał, aby plebani pouczyli lud, że nie wolno opuszczać świątyni przed zakończeniem nabożeństwa oraz otrzymaniem błogosławieństwa kapłańskiego. Kto by to uczynił ma zostać ukarany grzywną w wysokości jednego grosza. Urzędnicy zaś świeccy i sędziowie byli zobowiązani poprzeć swoim autorytetem plebana w wypadku ściągania tej kary. O tym wszystkim należało powiadomić lud, odczytawszy ten dekret z ambon w jakieś święto, kiedy wierni są licznie zgromadzeni w kościele⁸³. Aby ułatwić wiernym spełnienie swojego obowiązku brania udziału we Mszy św. w niedzielę i święta, plebani, którzy obsługują kilka kościołów, powiadomią swoich parafian w jaką niedzielę lub święto będzie się odbywać nabożeństwo w danym kościele. Wiernych zwalnia od uczestniczenia wtedy we Mszy św. wielka odległość kościoła, w którym to nabożeństwo się odbywa⁸⁴.

Prawo do darmowego grobowca w podziemiach kościoła przysługuje tylko plebanom, kapelanom, beneficjatom, patronom tych kościołów oraz ich małżonkom, o ile ci ostatni nie zostali pozbawieni prawa do pogrzebu kościelnego. Do grona uprawnionych zalicza się również radnych kościoła, o ile zmarli w czasie pełnienia swojego urzędu i jeżeli oni sami albo ich spadkobiercy wyrazili takie życzenie. Również cieszą się tym przywilejem ci, którzy zostawili w swoim testamencie legat na kościół, zaznaczając równocześnie, iż pragną być pochowani w podziemiach tego kościoła. Nie mają tego prawa radni miejscy oraz dzieci patronów kościoła⁸⁵.

D. Sprawy majątkowe

Obowiązkiem każdego kapłana, mającego beneficjum, jest posiadanie — jeżeli nie oryginału — przynajmniej odpisu dokumentu erekcyjnego i fundacyjnego, aby mógł się z niego zapoznać ze swoimi prawami i obowiązkami⁸⁶.

Każdy beneficjant jest zobowiązany zadbać o budynki parafialne i ogrodzenie. Jeżeli w czasie przekazywania zauważył uszkodzenie, a parafianie monitowani nie chcieliby tego naprawić, winien w ciągu dwóch miesięcy donieść o tym biskupowi. Dostarczy przy tym dowodów, że monitował parafian. W przeciwnym bowiem razie sam będzie musiał naprawić szkody z własnej kieszeni⁸⁷.

Art. 12 regulował sprawę inwentarza ołtarza i bractw. Nowy wikariusz ma zająć się w obecności wprowadzającego go archiprezbitera, albo plebana, czy też innego kapłana oraz dobroczyńców danego ołtarza, aby poprzednik, względnie wykonawcy jego ostatniej woli, oddali wszystkie rzeczy należące do tego ołtarza. Powinien to wszystko spisać w trzech egzemplarzach, które podpisuje on sam i wprowadzający. Jeden z tych egzemplarzy przekaże zaraz opiekunom ołtarza, drugi odeśle

⁸¹ Tamże, kol. 72.

⁸² Tamże, kol. 71.

⁸³ Tamże, kol. 72.

⁸⁴ Art. 17, tamże.

⁸⁵ Art. 19, tamże.

⁸⁶ Art. 11, tamże, kol. 71.

⁸⁷ Art. 26, tamże, kol. 74.

w ciągu 14 dni swojemu biskupowi, trzeci wreszcie sobie zachowa, aby w przyszłości według tego spisu przekazać cały inwentarz swojemu następcy⁸⁸.

Przynajmniej raz w roku mają duszpasterze żądać od zarządców ołtarzy oraz radnych parafialnych sprawozdania z wykonywanego przez nich urzędu. Pod połową kary synodalnej winni oni mieć zapisane w księgach wszystkie dochody oraz rozchody⁸⁹. Poza tym winni ich przypilnować, aby zawczasu żądali spłaty długów i nie dopuszczali, żeby te, rosnąc z roku na rok, stały się w końcu nieściągalne. Jeżeli radni i zarządcy ołtarzy oraz szpitali nie chcą sami zapłacić, powinni wcześniej podać biskupowi lub jego urzędnikom listę dłużników⁹⁰.

W art. 24 Marcin Kromer zabronił radnym obracać pieniądze kościelne na konserwację plebanii oraz innych budynków plebańskich. Mogą to uczynić, ale za zgodą urzędników biskupich i w wypadku, gdyby chodziło o szybkie zakończenie prac przy rozpoczętej budowie. Będzie to traktowane jako pożyczka na określony czas, którą się spłaci z podatku nałożonego na parafian. Radnym również nie wolno udzielać komukolwiek pożyczek z pieniędzy kościelnych⁹¹.

Art. 27 zakazywał alienacji dóbr kościelnych oraz praw przysługujących kościołowi, duchowieństwu, szpitalowi czy też innym pobożnym miejscom bez zgody biskupa. Taka darowizna, sprzedaż czy zastaw, dokonane wbrew temu zakazowi, są nieważne. Kupujący traci zapłatę, jaką uiścił przy tym, a bezprawnie alienujący wpada tym samym w kary kościelne.

Dla zapobieżenia profanacji poświęconych rzeczy, biskup zakazał obracać zniszczone rzeczy bez jego zgody na cele świeckie. Materiał drewniany z kościołów, zniszczony i nieużyteczny, należy spalić⁹².

W trosce, aby prawa parafialne nie przepadły z powodu niedbałego ich egzekwowania przez plebanów, Marcin Kromer zabraniał bez zgody ordynariusza zwalniać parafian w całości albo w części od płacenia dziesięciny snopowej oraz innych ciężarów⁹³.

Art. 18 postanawiał, że archiprezbiterzy albo inni plebani, którzy przywozili oleje św. ze swojego kościoła, mogli jedynie żądać zapłaty za drogę. Wysokość zapłaty ze zwyczaju nie mogła przekraczać według przepisów kardynała Hozjusza pięć albo dziesięć soldów⁹⁴.

Art. 25 zajmował się kapelanami i wikariuszami. Skoro dochody były płacone plebanom przez parafian w tym celu, aby im pomagały w duszpasterstwie, przeto Marcin Kromer nakazał, aby plebani utrzymywali ze swoich dochodów kapelanów i wikariuszy. Dotyczyło to tak pierwszego ich wprowadzenia się, jak również odwiedzania przez nich chorych⁹⁵.

II. CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI USTAWODAWCZEJ MARCINA KROMERA

1. Źródła synodów

Pisząc o synodach Marcina Kromera, nie można pominąć źródeł jego ustaw. Redagując swoje ustawy synodalne, Marcin Kromer powołuje się na kościelne prawo

⁸⁸ Tamże, kol. 71.

⁸⁹ Art. 22, tamże, kol. 73.

⁹⁰ Art. 23, tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże, kol. 74.

⁹³ Art. 21, tamże, kol. 73.

⁹⁴ Tamże, kol. 72.

⁹⁵ Tamże, kol. 73 n.

powszechne, zwłaszcza na dekryty Soboru Trydenckiego oraz na prawo partykularne, synody swoich poprzedników.

W art. 12 synodu z 1577 r. Kromer polecał plebanom, aby zapoznali swoich wiernych z dekretem Soboru Trydenckiego o tajnych małżeństwach¹. Występując przeciwko konkubinariuszom, Marcin Kromer w art. 22 statutów z 1575 r. i art. 1 statutów z 1577 r. powołał się na kanon 14, uchwalony na XXV sesji Soboru Trydenckiego². O ile w statutach pierwszego synodu ograniczył się do wzmianki: *in eos poenas s. concilii Tridentini, quae canone XIII, ultimae sessionis continentur*, to w statutach drugiego synodu podał dosłownie cały kanon, zaczynający się od słów *Quam turpe*. W art. 49 synodu z 1575 r. powołując sędziów synodalnych, zazaczył: *Quoniam s. concilium Tridentinum praescripsit*³. Podobnie w art. 50 tegoż synodu, powołując egzaminatorów synodalnych: *Cum etiam eodem Concilio statutum sit*⁴.

Wykrycie związku statutów synodalnych Marcina Kromera z dawniejszymi synodami diecezjalnymi pozwoli nam stwierdzić stopień ich oryginalności. W rachubę wchodzi statuty synodu biskupa Łukasza Waczenrodego z 1497 r. oraz kardynała Stanisława Hozjusza z 1565 r.

Zaraz na wstępie statutów z 1575 r. Marcin Kromer podał, iż uważa, że częściowe powtórzenie czy rozwinięcie, czy też uzupełnienie przez niego ustaw kardynała Hozjusza, przysporzy jego dziełu chwały⁵. W art. 15, kiedy mówił o wizytacji szkół parafialnych, Marcin Kromer odwołał się do bliżej nieznaney ustawy kardynała, normującej ten przedmiot⁶. W art. 25 Marcin Kromer wznowił ustawę biskupa Łukasza o zapłacie służbie⁷. Jest to art. 46 statutów z 1497 r.⁸ Marcin Kromer poszerzył ten artykuł, rozciągając te same przepisy na pożyczki⁹. W art. 30 powołał się na statuty kardynała Hozjusza o przeczytaniu wiernym w języku narodowym dekretu Soboru Trydenckiego *Tametsi* oraz kanonów, które mówią o tych, którzy mają przyjąć chrzest i o rodzicach chrzestnych¹⁰. Są to art. 25 i 26: *De baptismo* oraz art. 45: *De sacramento matrimonii*¹¹. Kardynał Hozjusz, nakazując plebanom przeczytanie ludowi, nie określił czasu: „aby wszyscy plebani ogłosili ludowi w języku narodowym”. Marcin Kromer precyzuje bliżej: „przynajmniej dwa razy w roku”. W art. 32, mówiąc o poście, odsyła Marcin Kromer do odnośnych artykułów statutów synodalnych z 1497 r. i 1565 r.¹². Dodaje, że można jeść nabiał i potrawy mleczne między Wielkanocą a Zielonymi Świątkami. Mówił o tym już Hozjusz. Ponadto pisze, że w Dni

¹ „Recitabunt etiam populi vel summatim dumtaxat, decretum concilii Tridentini de clandestinis matrimoniis”. (Tamże, kol. 68).

² „...in eos poenas s. concilii Tridentini, quae canone XIII, ultimae sessionis continentur, extendemus...” (Tamże, kol. 60).

„...nisi malint poenis s. concilii Tridentini subiacere. Eae vero sunt eiusmodi in cap. 14. Sess. ultimae...” (Tamże, kol. 65 nn).

³ Tamże, kol. 64.

⁴ Tamże.

⁵ „...has subsequentes partim repetendas et ampliandas, partim iis adiiciendas, nobis operae pretium esse duximus”. (Tamże, kol. 55).

⁶ „Inter visitandum scholas (quod statis temporibus secundum constitutionem Illustrissimi Cardinalis Episcopi nostri Domini Stanislai Hosii, parochi facere debent)...” (Tamże, kol. 58).

⁷ „...De mercedibus autem familiae utriusque sexus debitis, Lucae Episcopi statutum innovamus...” (Tamże, kol. 60).

⁸ Tamże, kol. 33.

⁹ „...Quod etiam ad mutuaticiam pecuniam, de qua liquide non constat, extendi volumus”. (Tamże, kol. 60).

¹⁰ Tamże, kol. 43.

¹¹ Tamże, kol. 61.

¹² Art. 36 synodu z 1497 r. (Tamże, kol. 31). — Art. 53 i 54 synodu z 1565 r. (Tamże, kol. 51 n.).

Krzyżowe i w wigilię Zielonych Świąt należy spożywać posiłek jeden raz do syta, tak, jak w inne dni postu w ciągu roku¹³. W art. 45 Marcin Kromer wznosił i rozszerzył przepis biskupa Łukasza: *De inventariis*. Jest to art. 40 statutów z 1497 r.¹⁴.

Szereg artykułów synodalnych Marcina Kromera jest podobnych do uchwał jego poprzedników: art. 1 z art. 11; art. 17 z art. 40; art. 28 z art. 20 statutów kardynała Hozjusza z 1565 r.; art. 44 z art. 26 statutów biskupa Łukasza z 1497 r.¹⁵.

Jeżeli chodzi o źródła, do których sięgał Marcin Kromer przy redakcji statutów z 1582 r., to okazuje się zaraz we wstępie. „Następujące uchwały ogłaszamy, względnie dawniejsze przypominamy na chwałę Bożą oraz w celu przywrócenia do stanu pierwotnego karność kościelnej”¹⁶.

W art. 7, gdy mówił o spowiedzi w okresie Wielkiego Postu, powołał się na ustawy swoich poprzedników: „Tak jak tego wymagają dawniejsze nasze i naszych poprzedników ustawy”¹⁷. Mowa tu o art. 40, 41 i 42 statutów kardynała Hozjusza z 1565 r.¹⁸ oraz art. 16, 17 i 18 statutów biskupa Łukasza z 1497 r.¹⁹. W art. 15 Marcin Kromer wyraźnie mówił, że wznawia postanowienie kardynała Hozjusza odnośnie pieśni, śpiewanych w języku narodowym. „Wznawiając rozporządzenia śp. księdza kardynała Hozjusza i biskupa warmińskiego, naszego poprzednika, ogłaszamy i postanawiamy...”²⁰. Chodzi tu o art. 32²¹.

A oto artykuły, które nie podają wyraźnie źródła, ale wykazują duże zbieżności ze statutami jego poprzedników. Art. 4 jest podobny do art. 44 synodu Hozjusza z 1565 r.²²; art. 14 jest podobny do art. 11 statutów z 1565 r. i do art. 34 synodu biskupa Łukasza z 1497 r.²³; art. 18 jest podobny do art. 46 synodu kardynała Hozjusza i art. 9 synodu biskupa Łukasza²⁴.

2. Wpływ ustawodawstwa synodalnego

Każdy ustawodawca, nawet najbardziej samodzielny, musi nawiązać w swej pracy do dawniej wydanych norm prawnych, a w takim razie możemy mówić o wpływie jednych statutów na drugie. Nic więc dziwnego, że następcy Marcina Kromera, redagując swoje statuty synodalne, sięgali do statutów biskupa Marcina.

Po Marcinie Kromerze odbyły się na Warmii jeszcze trzy synody: 1. w 1610 r. w Lidzbarku za biskupa Szymona Rudnickiego; 2. w 1623 r. w Dobrym Mieście za czasów administratora biskupstwa warmińskiego Jana Olbrachta Wazy²⁵; 3. w 1726 r. również w Lidzbarku, zwołany przez biskupa Krzysztofa Andrzeja Szembeka²⁶.

Czytając statuty synodu z 1610 r. znajdujemy 26 artykułów odwołujących się

¹³ Tamże, kol. 61.

¹⁴ Tamże, kol. 63 i 32.

¹⁵ Tamże, kol. 30, 41, 46, 55, 58—60, 63.

¹⁶ Tamże, kol. 69.

¹⁷ Tamże, kol. 71.

¹⁸ Tamże, kol. 46 n.

¹⁹ Tamże, kol. 29 n.

²⁰ Tamże, kol. 72.

²¹ Tamże, kol. 45.

²² Tamże, kol. 70 i 48.

²³ Tamże, kol. 71 n., 41 i 31.

²⁴ Tamże, kol. 72, 43 i 27.

²⁵ Syn króla Zygmunta III, liczył 9 lat życia, gdy za dyspensą papieską otrzymał biskupstwo warmińskie. Ponieważ był małoletnim rządy sprawował w jego imieniu koadministrator, sufragan Michał Działyński. Są to lata 1621—1633.

²⁶ Krzysztof Andrzej Jan Szembek rządził diecezją w latach 1724—1740. Zwołał ostatni synod diecezjalny na Warmii.

do statutów Marcina Kromera, mianowicie art. 7 do art. 4 synodu z 1575 r.: o zakazie wysyłania dzieci do szkół heretyckich²⁷; art. 10 do art. 5 synodu z 1575 r.: o zakazie kontaktowania się duchownych z heretykami²⁸; art. 11 do art. 16 synodu z 1575 r.: o zakazie sprzedawania ksiąg heretyckich²⁹; art. 17 do art. 11 synodu z 1575 r.: o czeladnikach, kupcach i innych wędrujących a w wierze katolickiej nie utwierdzonych³⁰; art. 19 do art. 14 statutów z 1575 r.: o zakazie śpiewania przez wagabundów pieśni heretyckich³¹; art. 24 i 174 o karach przewidzianych przez Marcina Kromera w jego ustawie *Kirchgang*³²; art. 139 do art. 8 synodu z 1577 r.: o podawaniu niekonsekwentnego wina komunikującym³³; art. 161 do art. 38 statutów z 1575 r.: o przygotowywaniu wina mszalnego przez samych plebanów³⁴; art. 177 do art. 7 synodu z 1577 r.: potępienie zwyczaju zanoszenia przez kościelnego kielicha do ołtarza³⁵; art. 210 do art. 35 synodu z 1582 r.: o zachęcaniu w kazaniach wiernych do całowania relikwii świętych³⁶; art. 216 do art. 8 statutów z 1575 r.: o zakazie ogłaszania zapowiedzi zaręczyn albo małżeństw katolików z heretykami³⁷; art. 218 do art. 9 synodu z 1577 r.: o karach celem zapobieżenia zaduszania małych dzieci³⁸; art. 220 do art. 10 statutów z 1577 r.: przeciwko nierządowi dziewcząt³⁹; art. 293 do art. 45 synodu z 1575 r.: o obowiązku prowadzenia dokładnego spisu inwentarza⁴⁰; art. 326 do art. 24 statutów z 1582 r.: o zakazie obracania pieniędzmi kościelnymi na konserwację plebanii i innych budynków plebańskich⁴¹; art. 329 do art. 45 synodu z 1575 r.: o obowiązku zrobienia spisu inwentarza przy objęciu beneficjum kościelnego⁴²; art. 335 do art. 24 statutów z 1575 r.: o zakazie robienia testamentu na rzecz konkubin⁴³; art. 340 i 341 do art. 43 i 45 statutów z 1575 r.: wymogach co do legatów czynionych w testamentach⁴⁴; art. 347 do art. 42 synodu z 1575 r.: o podziale dziesięcin i danin wielkanocnych między poprzednikiem a następcą⁴⁵; art. 371 do art. 24 synodu z 1582 r.: o zaciąganiu pożyczki z pieniędzy kościelnych na ukończenie zaczętej budowli⁴⁶; art. 427 do art. 37 statutów z 1575 r.: o wydzierżawianiu ławek w kościele⁴⁷; art. 438 do art. 27 statutów z 1582 r.: o zakazie alienacji dóbr i praw kościelnych⁴⁸; art. 474 do art. 19 statutów z 1582 r.: o przepisach darmowego grobowca w podziemiach kościoła⁴⁹.

Synod odprawiony 17 V 1623 r. w Dobrym Mieście w artykule pierwszym swoich

²⁷ Constitutiones, jw. kol. 79 i 56.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, kol. 80 i 58.

³⁰ Tamże, kol. 81 i 57.

³¹ Tamże, kol. 81 i 58.

³² Tamże, kol. 83 i 114.

³³ Tamże, kol. 109 i 67.

³⁴ Tamże, kol. 112 i 62.

³⁵ Tamże, kol. 115 i 67.

³⁶ Tamże, kol. 122 i 61.

³⁷ Tamże, kol. 123 i 57.

³⁸ Tamże, kol. 124 i 57.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, kol. 133 n. i 65 nn.

⁴¹ Tamże, kol. 137 i 63.

⁴² Tamże, kol. 142 i 73.

⁴³ Tamże, kol. 145 i 60.

⁴⁴ Tamże, kol. 145 i 63.

⁴⁵ Tamże, kol. 146 i 62.

⁴⁶ Tamże, kol. 150 i 73.

⁴⁷ Tamże, kol. 157 i 62.

⁴⁸ Tamże, kol. 160 i 74.

⁴⁹ Tamże, kol. 165 i 72.

statutów wznowił wszystkie ustawy, jakie znajdują się w zbiorze biskupa Szymona Rudnickiego⁵⁰.

Statuty biskupa Krzysztofa Andrzeja Szembeka z 1726 r. w sześciu miejscach odwołują się do norm prawnych Marcina Kromera. W rozdziale V, *De festorum observantia et cultus divini augmento*, Krzysztof Szembek wznowił ustawę Marcina Kromera o uczęszczaniu do kościoła w § 13 i 17⁵¹. O tej ustawie wspomniał również biskup Szembek w drugim liście pasterskim z 14 VII 1726 r., który został włączony do statutów synodu⁵². Plebani mieli nakazane odczytać niezwłocznie tę ustawę i zachęcić wiernych do jej przestrzegania. W rozdziale XVII, *De conservanda puritate religionis catholicae*, w § 60, biskup Szembek wznowił postanowienie Marcina Kromera, art. 11 statutów z 1575 r., co do czeladników niechęcych przystępować do Komunii św.⁵³. W rozdziale XXI, O pokucie publicznej, usunięciu zgorszenia i wystrzeganiu się zaduszenia niemowląt, w § 85, odżyje znowu po 149 latach art. 9 synodu Marcina Kromera z 1577 r.⁵⁴. Wreszcie w § 12 wspomnianego już drugiego listu pasterskiego, gdy mowa o testamentach duchownych, odwołał się biskup Szembek do art. 43 statutów Marcina Kromera z 1577 r.⁵⁵.

3. Ocena

Rozpatrując działalność ustawodawczą biskupa Marcina Kromera na Warmii w świetle dostępnych nam źródeł, możemy stwierdzić, że jego działalność, przypadająca na czasy poreformacyjne, znacznie przyczyniła się do zjednoczenia życia religijnego Kościoła katolickiego na Warmii. Szła ona zresztą przede wszystkim w kierunku reformatorskich tendencji Soboru Trydenckiego. Marcin Kromer troszczył się zarówno o poziom intelektualny, jak i moralny podległego sobie duchowieństwa. Zabiegał o czystość wiary w powierzonej sobie owczarni. Nie pominął niczego, co by mogło rozbudzić życie religijne w jego diecezji.

Doceniając znaczenie zakonów, powołał do życia dekretem z 1583 r. żeński zakon sióstr katarzynek w Braniewie. Stał się on później podwaliną pod przyszłe życie klasztorne dla dziewcząt. Niski poziom religijny wśród wiernych, którego obraz dawały wizytacje kanoniczne, miały usunąć jego *Katechezy*, których głoszenie gorąco polecał swojemu duchowieństwu tak w listach pasterskich, jak i w dekretach synodalnych. Jego sławna ustawa o uczęszczaniu do kościoła, na którą nieraz się powołują jego następcy, miała zaradzić szerzącej się obojętności w praktykach religijnych.

Niemniej chlubnie zapisał się Marcin Kromer na polu ustawodawstwa synodalnego. Z wszystkich biskupów warmińskich jest najbardziej aktywnym, jeżeli chodzi o liczbę synodów przez niego zwołanych.

Jako prawnik wykazał Marcin Kromer dużą wiedzę prawniczą. Wykorzystał to, co zdobył na studiach w Padwie i Bolonii, gdzie był uczniem znanego prawnika F. Alciati⁵⁶. Redakcja jego statutów wykazuje dużą samodzielność; na 92 artykuły tylko 44 jest zapożyczonych od poprzedników. Są to artykuły: 1, 15, 17, 25, 28, 30, 32, 44 i 45 w statutach z 1575 r.: 4, 7, 14, 15 i 18 w statucach z 1582 r.

⁵⁰ Tamże, kol. 172.

⁵¹ Tamże, kol. 187 n.

⁵² § 4, tamże, kol. 240.

⁵³ Tamże, kol. 208 i 57.

⁵⁴ Tamże, kol. 214 i 67 n.

⁵⁵ Tamże, kol. 244 i 63.

⁵⁶ Por. H. B a r y c z : Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600). Kraków 1938 s. 101.

Wachlarz spraw normowanych na tych synodach jest szeroki. Obejmował on, rzecz całkiem zrozumiała, zważywszy na czasy, w których przypadają Marcinowi Kromerowi sprawować rządu na Warmii, obronę wiary, czystość obyczajów, dalej przepisy prawa liturgicznego oraz normy prawa majątkowego i karnego.

Na szczególną uwagę w ustawodawstwie kromerowskim zasługuje artykuł trzeci statutów z 1575 roku: „Jeżeli kiedykolwiek natkną się na błędy, niech nikogo nie potępiają imiennie i niech nie ganią tak otwarcie nikogo, by mógł zostać imiennie ujawniony. Niech zbijają herezję ostrożnie, krótko i powściągliwie, przy okazji. Niech unikają dalej złorzeczeń, aby zarażonych herezją czy schizmą łagodnie do zdrowia oraz na łono Kościoła, od którego odpadli, przywrócić; niech wreszcie zachęcają częściej do zachowania więzów jedności i pokoju”⁵⁷. Artykuł ten ukazuje biskupa Marcina Kromera jako prekursora współczesnych nam idei ekumenicznych.

Jeżeli chodzi o czasową rozciągłość ustaw synodalnych biskupa Kromera, to możemy stwierdzić, że długo po jego śmierci były w użyciu. Jego *Constitutiones synodales* dostarczały nieraz materiału prawnego późniejszym synodom biskupów warmińskich. Odwołuje się do nich biskup Szymon Rudnicki w 1610 r., Jan Olbracht w 1623 r., a nawet w roku 1726 biskup Krzysztof Andrzej Szembek.

A zatem Marcin Kromer, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli życia umysłowego, religijnego i politycznego w Polsce XVI wieku, ma nie tylko zasługi na polu literatury i kultury polskiej, ale nie mniejsze dla życia religijnego, tak Kościoła warmińskiego, jak i powszechnego. Jego twórczość i działalność cieszyła się uznaniem zarówno papieży⁵⁸, jak i królów polskich⁵⁹, którzy chętnie posługiwali się nim w misjach dyplomatycznych. Wykształcony prawnik, dobry i wnikliwy pasterz diecezji, obrońca Kościoła, szermierz katolicyzmu w dobie reformacji, przyczynił się swoją działalnością i twórczością do umocnienia przede wszystkim katolicyzmu na Warmii. To o nim napisał późniejszy historyk Tomasz Treter:⁶⁰

„Novit Cromerum, novit quicumque Polonos,
Quos docto, totum calamo produxit in Orbem,
Extendens fastis facta, et longaeva Trophea,
Nec scriptor tantum, sed Pastor magnus ubique”.

DIE SYNODALGESETZGEBUNG DES BISCHOFES MARCIN KROMER († 1589)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Zeit, in der Marcin Kromer regierte, war für die katholische Kirche eine sehr schwierige; es war die Zeit der Reformation. Dass Ermland entschieden einheitlich katholisch geblieben ist, ist dem würdigen Vertreter und Nachfolger des grossen Kämpfers um Ermlands Katholizität, des Kardinals Stanislaw Hozjusz — dem Marcin Kromer zu verdanken. Seine Tätigkeit war eine glückliche Ergänzung des Wirkens des genannten Kardinals.

Marcin Kromer, ein Kämpfer für die Erneuerung des Römisch-Katholischen Lebens in Polen, ein Mensch vom hoher Autorität, vom grossen Herzen und voll religiösen Eifers, der Kirche vollkommen ergeben, bewies zuerst als Koadjutor

⁵⁷ Constitutiones, jw., kol. 56.

⁵⁸ Por. Edmund Rosieński: Marcin Kromer. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*. t. VI: 1959 z. 3 s. 102.

⁵⁹ Por. T. Treter: De episcopatu et episcopis ecclesiae Varmiensis. Cracoviae 1886 s. 177. — Por. A. Eichhorn: Der ermländische Bischof Martin Cromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst. Braunsberg 1869 s. 38 n. — Por. C. Walewski: Marcin Kromer. Warszawa 1874 s. 6 i 12.

⁶⁰ Por. T. Treter, jw. s. 121.

des grossen Kardinals und dann, nach dessen Tode, als der 22. Bischof von Ermland eine sehr intensive Energie, vor allem auf dem Gebiet der moralischen Erneuerung seines Klerus. Dieses Werk wurde durch kanonische Visitationen, durch Hirtenbriefe und vor allem durch Synoden realisiert. Der Katholizismus im Ermland wurde dadurch so gestärkt, dass spätere Angriffe nicht im Stande waren ihn zu überwältigen; der Katholizismus war fähig ihnen einen entschiedenen Widerstand zu leisten. Als Reformator des religiösen Lebens hat Kromer durch Ausgabe der Agenda, des Breviers, des Missale, der Katechesen, einer den Kirchengang betreffenden Kirchordnung und durch die Stiftung der Kongregation der hl. Katharina beigetragen. Ein spezieller Ausdruck seiner Sorge um das religiöse Leben im Ermland waren seine drei Synoden in den Jahren 1575, 1577, 1582. Die Synodalstatuten des Bischofs Marcin Kromer sind eine partikuläre Verwirklichung der Dekrete des Konzils zu Trient. In den Statuten, welche die Haltung der Katholiken gegenüber den Nichtkatholiken betreffen, empfiehlt Kromer Takt und vor allem Liebe gegenüber den Andersgläubigen. So schuf Kromer ein ökumenisches Klima im Ermland. Er hatte einen scharfen Sinn für die Rechtswissenschaft, gewiss einen schärferen als seine Vorgänger. Dies beweist vor allem seine Synodalgesetzgebung. Seine Redaction beweist eine grosse Gelehrtheit. Die von ihm formulierten Statuten zeugen von seiner gründlichen Kenntnis des kanonischen Rechts.

Folgende Angelegenheiten, in sachlicher Zusammenfassung, wurden unter seiner Leitung auf den Synoden normiert: Verteidigung der Glaubenslehre, Sakramente und Sakramentalia, Der Glaubensunterricht, Die kirchliche Disziplin, Pflichten der Gläubigen, Privilegien der Geistlichen und der Gläubigen, materielle Angelegenheiten.

Die Synodalstatuten Marcin Kromers waren auch nach seinem Tode (1589) im Gebrauch. Seine *Constitutiones synodales* lieferten das Material für spätere Synoden. Nach den Synoden Kromers waren in der Diözese Ermland noch drei Synoden, nämlich im Jahre 1610 zur Zeit des Bischofs Szymon Rudnicki, im Jahre 1623 zur Zeit des Administratores des Bistums Jan Olbracht Waza, und im Jahre 1726 zur Zeit des Bischofs Krzysztof Andrzej Szembek. Der Bischof Szymon Rudnicki hat sogar 26 Artikel Kromers in seinen Statuten untergebracht. Jan Olbracht Waza übernahm alle seine Statuten. Der Bischof Krzysztof Andrzej Szembek erwähnt nur in sechs Fällen die Normen Marcin Kromers. Seine Statuten waren also lange Zeit aktuell.

Der Name Marcin Kromers als Humanisten und grossen Polemisten ist für alle Zeiten in die Geschichte der Literatur und Kultur des polnischen Volkes eingegangen. Nicht minder ist er in die Geschichte des Kirchenrechts in Polen aufgenommen worden. Als gelehrter Gesetzgeber hat er viel für die Erhaltung und Vertiefung des Katholizismus in Ermland beigetragen.